

## **Biblijna Droga Krzyżowa**

### **Wstęp**

Panie Jezu, chcemy iść za Tobą drogą krzyża. To trudne, a nawet często dla nas niemożliwe, dlatego daj nam swego Ducha. Niech On nas poprowadzi w tym czasie modlitwy, niech uczy nas miłującej obecności u stóp krzyża.

### **Stacja I**

#### **Jezus na śmierć skazany**

*„On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiać nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie.”*

Jezu Żydzi oskarżają Cię w wiele rzeczy, Piłat pyta Cię o to, czy jesteś Królem, tłum krzyczy. A Ty jesteś cichy, milczący, pokorny, wpatrzony w Tego, który Jedyny jest Sędzią Sprawiedliwym.

Uczysz mnie milczenia wobec niesprawiedliwych sądów, fałszywych oskarżeń.

Uczysz, że to zło jest krzykliwe, hałaśliwe aż do bólu. A dobro jest ciche i łagodne, również aż do bólu...

Aż do bólu krzyża z miłości...

## **Stacja II**

### **Jezus bierze krzyż**

*„Życie moje oddaję, aby je znowu odzyskać. Nikt mi go nie odbiera lecz ja sam z siebie je oddaję.”*

Jezu patrząc na Ciebie przy tej stacji zastanawiam się: czy to żołnierz wkłada Ci krzyż na ramiona, czy to Ty, sam wyciągasz ręce, aby przytulić się do Tego drzewa, które pragniesz uczynić znakiem zwyczajstwa nad grzechem.

Panie nie mogę tego pojąć. Ja tak często odwracam głowę od Krzyża. Nie chcę nawet na niego patrzeć, a co dopiero przyjąć, ucałować, pokochać... i nieść.

## **Stacja III**

### **Pierwszy upadek Jezusa**

*„... jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic.”*

Panie to jest moment, w którym Twoje ludzkie siły słabną. Upadasz. Ciężar krzyża zdaje się być zbyt wielki. Jednak siła Twojej miłości do mnie jest większa, dlatego powstajesz, mówiąc: „ukochałem cię odwieczną miłością”

Jezu, nie pozwól mi nigdy zwątpić w Twoją miłość do mnie.

## **Stacja IV**

### **Jezus spotka swoją Matkę**

*„bo jak śmierć potężna jest miłość.”*

To spotkanie jest przepełnione ogromnym bólem, ale też niepojętą miłością. Nikt nie cierpi w tej chwili tak jak Jezus i Jego Matka, ale nie ma też na ziemi większej miłości niż ich wzajemna miłość.

Wpatrując się w tą scenę Jezu, proszę Twoją i moją Matkę, aby nauczyła mnie takiej miłości.

## **Stacja V**

### **Szymon**

*„jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe.”*

Jezu, Szymon nie chciał Ci pomóc, zrobił to ze strachu, bo go przymusili. A jednak bliskość krzyża, chociaż niechciana, odmienia jego serce. Zaczyna inaczej patrzeć na ten znak hańby i na Tego, który na nim zawisnie...

Nie wiedzieć czemu budzi się w nim miłość... On jeszcze tego nie rozumie, ale właśnie jest mu dane uczestniczyć w misterium zbawienia świata.

Boże daj mi łaskę wypełniania mojego powołania, chociaż go nie rozumiem.

## **Stacja VI**

### **Weronika**

*„Szukam, o Panie Twojego oblicza, swego oblicza nie zakrywaj przede mną.”*

Jezu, jakże chciałabym być na miejscu Weroniki! Chciałbym mieć Twój wizerunek i nieustannie się w niego wpatrywać, kontemplować... A Ty uczysz mnie, że moja dusza jest jak chusta, a każde przyjęte z miłością cierpienie odciska na tej chuście Twoją twarz.

Im więcej trudów i cierpień, tym wyraźniejsze Twoje oblicze w mej duszy...

Panie, daj mi łaskę przyjmowania cierpienia z miłością.

## **Stacja VII**

### **Drugi upadek**

*„A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie.”*

I znów ciężar krzyża przygniata cię do ziemi. To moje grzechy Cię przygniatają. Ale Ty wiesz, jaki jest cel Twojej drogi, dlatego ponownie powstajesz i idziesz dalej. A ja? Czy ja zawsze pamiętam, że moje życie jest drogą do Ojca, którą jesteś Ty, Jezu!

Panie, proszę, pomóż mi powstawać z każdego upadku na drodze do Ojca.

## **Stacja VIII**

### **Placzące niewiasty**

*„Będą patrzeć na tego, którego przebili i płakać nad Nim, jak się płacze nad pierworodnym.”*

Jezu, Ty nie odrzucasz współczucia i żalu kobiet, które spotykasz przy tej stacji. Starasz się po prostu lepiej ukierunkować te uczucia ich serc. Wskazujesz, kto bardziej ich potrzebuje.

Jezu, proszę cię o dar łez, które oczyszczają, ale nie są użalaniem się nad sobą.

## **Stacja IX**

### **Trzeci upadek**

*„...czuwajcie i módlcie się...”*

Ten trzeci upadek uczy mnie, aby nieustannie czuwać Jezu z Tobą na modlitwie. Aby nieustannie pielęgnować w sobie pragnienie spotkania z Tobą, aby karmić się Twoim Słowem.

Wtedy, nawet jeśli upadnę – będę mieć siły, aby znów chwycić Cię za rękę i iść dalej.

Panie, nie pozwól, aby zgasło we mnie pragnienie Ciebie.

## **Stacja X**

### **Obnażenie**

*„A oni się wpatrują, sycą się mym widokiem, moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię.”*

Jezu, żołnierze zdierają z Ciebie Twoje pokrwawione szaty. Wszystkie Twoje rany znów się otwierają... znów leje się świeża krew... Kiedy wpatruję się w Ciebie, milczącego, obnażonego i tak bezbronnego, to mam wrażenie jakbyś mówił do mnie: zobacz! Już bardziej nie mogę być Ci bliski, już więcej nie mogę Ci siebie dać...

Jezu, naucz mnie kontemplować Twoje Najświętsze Ciało ukryte pod postacią chleba.

## **Stacja XI**

### **Przybicie do Krzyża**

*„Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim, z wyjątkiem grzechu.”*

Panie, Twoje ręce i nogi przybito olbrzymimi gwoźdźmi do drzewa Krzyża. Teraz już nic nie możesz uczynić, nikogo uzdrowić, nie możesz już nigdzie pójść, aby głosić Dobrą Nowinę o Królestwie. Tak myślą Twoi wrogowie, ale ja wiem, że ten gest wiecznie otwartych ramion jest aktem największej miłości do mnie, który będzie trwał nieustannie,

zawsze. Zawsze, patrząc na krzyż mogę powiedzieć: Tak kocha mnie mój Bóg.

Jezu naucz mnie, że Krzyż nigdy mnie nie ogranicza, ale to właśnie On jest źródłem mocy i siły.

## **Stacja XII**

### **Śmierć Jezusa**

*„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”*

Jezu, wykonało się. Twoje serce pękło z miłości do mnie. A włócznia żołnierza otworzyła Twój bok, z którego wypłynęła najczystsza rzeka miłości. Ona rozlewa się w moim życiu każdego dnia, jeżeli tylko tego zapragnę.

Panie, bądź uwielbiony w Twojej śmierci za mnie! Ukryj mnie w Twoich ramionach.

## **Stacja XIII**

### **Zdjęcie z krzyża**

*„Oto ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według Twego słowa!”*

Jezu, Twoje święte ciało bierze w ramiona Matka Bolesna. Ona najlepiej potrafi złożyć Ci hołd za dzieło zbawienia, które się dokonało. I tak jak przed laty, w Nazarecie, tak teraz powtarza swoje FIAT. Jezu, spraw, abym w każdej okoliczności życia mówiła Ci swoje „TAK”.

## Stacja XIV

### Jezus złożony do grobu

*„Jeśli ziarno, wpadłszy w ziemię, wpraw nie obumrze – zostanie samo jedno. Lecz jeśli obumrze – wyda plon obfity.”*

Panie, Ziarno Twojego ciała zostaje złożone we wnętrzu ziemi, aby mogło wydać tym obfitszy owoc. Tym owocem Twojej śmierci i zmartwychwstania jestem również ja, mój chrzest, moja przynależność do Ciebie.

Jezu, dziękuję Ci za Twoje mistyczne Ciało, za to, że moja śmierć jest tylko przejściem do nowego życia.